

Szlak Powstańców Śląskich rowerem odc 1

Data publikacji: 8.05.2021 13:00

Powstania Śląskie były trzy. W 1919, 1920 oraz ostatnie - dzięki któremu Śląsk znalazł się w Polsce - w 1921 roku. A więc równo 100 lat temu. Wybuchło ono z 2 na 3 maja 2021 roku. Powstańcy Śląscy upamiętnieni są na Śląsku na różne sposoby. Jednym z nich jest wytyczenie kilku szlaków turystycznych Powstańców Śląskich.

W roku, na który przypada setna rocznica trzeciego powstania śląskiego, w dodatku niemal w tym samym czasie, bo w ostatnich dniach kwietnia, postanowiłam przemierzyć najdłuższy z nich - niebieski. Wytyczono go pomiędzy Bytomiem a Gliwicami. Jednak bynajmniej nie najkrótszą drogą. Kluczy pomiędzy miastami, miasteczkami i wsiami, często prowadzi polnymi drogami i lasami.

Prawie 200 km za znakami niebieskiego Szlaku Powstańców Śląskich

Szlak Powstańców Śląskich liczy prawie 200 km. Przebiega przez dwa województwa: opolskie i śląskie. Na [stronach PTTK Bytom](#) znajdziemy wykaz miejscowości, przez które przebiega oraz odległości podane w obu kierunkach. Jak podaje strona: ŚLĄSKIE. INFORMACJA TURYSTYCZNA WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO <https://slaskie.travel/route/11979> „Szlak Powstańców Śląskich” to pieszy, niebieski szlak tematyczny, prowadzący z dworca kolejowego w Bytomiu przez Górę Św. Anny do dworca kolejowego w Gliwicach. Projekt szlaku opracował ks. Jerzy Pawlik w latach 1968-1971 z okazji 50. rocznicy III powstania śląskiego. Po drodze mijane są miejscowości w których walczyli powstańcy śląscy w latach 1919-1921: Bytom, Piekary Śląskie, Radzionków, Tarnowskie Góry, Kamieniec, Boniowice, Pniów, Piszczowice, Łubie, Toszek, Płużniczka, Strzelce Opolskie, Góra Świętej Anny, Kędzierzyn Koźle, Rachowice i Kozłów.”

Czytelność znakowania - różna

Na stronie Szlaki Kulturowe <http://www.szlaki.sgpm.krakow.pl/szlak-powstancow-slaskich/> znalazłam odpowiedź na nurtujące mnie na trasie pytanie, dlaczego niektóre fragmenty są pięknie odnowione i przeznakowane logicznie, a na niektórych znaki ledwo widoczne lub się gubiłam (może nawet nie to, że ich nie dostrzegłam, ale ich nie było - wszak szlak wytyczono pół wieku temu... "Podmiot zarządzający: Brak (fragmentami szlaku opiekują się regionalne oddziały PTTK)."

Pieszko czy rowerem

Choć na różnych stronach (czy to PTTK, czy wspomnianej stronie Szlaki Kulturowe przeczytamy „Szlak pieszy (przystosowany również do uprawiania turystyki rowerowej)” to nie każdy rowerzysta będzie zadowolony z nawierzchni, jaką przyjdzie mu jechać. Powiem tak: przemierzanie rowerem szlaku znakowanego jako szlak turystyki pieszej jest pomysłem umiarkowanym i niekoniecznie godnym polecenia i powtórzenia. Jednak akurat jeśli chodzi o ten szlak - po nizinach, z długimi, nudnymi odcinkami asfaltów - zdecydowanie, mimo niedogodności dla rowerzysty w niektórych miejscach - zdecydowanie polecam i na pewno nie miałabym ochoty wybrać się nań pieszo. Najgorszym chyba jego elementem dla rowerzysty jest... wydostanie się z dworca w Bytomiu - schody w dół, z peronu, po czym schody w górę, by wyjść z dworca. Żadnego podjazdu... Są też fragmenty biegnące tak piaszczystymi drogami, że nie sposób jechać (a może tylko ja jako niewprawny rowerzysta dysponujący sprzętem typu „składak Wigry” nie potrafię. Fatalnie jedzie się też po ścieżce utwardzonej grubym tłuczniem, tej jednak było raptem kawałek w okolicy Zbrosławic. Ale kwestie te opiszę w kolejnych odcinkach, relacjonując po kolei przebieg szlaku.

Wpierw jednak omówię kwestie techniczne i podzielę się refleksjami ich dotyczącymi...

c.d.n

(indi)